KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC sobota dnia 30 lipca 1921 roku Nr. 168 Rok XV

Czy Polsce grozi wojna?

Na tle sporu polsko-litewskiego, w prasie, w czasach ostatnich zaczęły ukazywać się alarmujące wiadomości i pogłoski, które, w związku z depeszami o nocie Cziczerina i „tajnej mobilizacji" sowietów, mocno zaniepokoiły opinję publiczną.

A więc nowa wojna z Litwą i Rosją — słyszy się mniej lub więcej trwożne głosy, a ci, co na wojnie umieją zarabiać — zacierają ręce...

Ale o ile jednych pocieszyć, o tyle drugich zasmucić trzeba tem, że z tą wojną to nie jest jeszcze tak, jak się nam zdawać mogło.

Boć zastanówmy się. Czy Litwa Kowieńska zdobędzie się na tyle odwagi, by sprowokować faktyczną wojnę z Polską?

Sama tego, na własną rękę, nie uczyni. Pomoc Niemiec i współdziałanie Rosji bolszewickiej, mimo intryg z ich strony, byłaby dla Litwy przysłowiowym pstrym koniem, na którym by nie daleko zajechała...

Liczyć na wystąpienie zbrojne Niemiec przeciwko Polsce Litwa Kowieńska nie może, boć Niemcy zbyt są szachowani przez Ententę, mimo ustępstw i łask Anglji, jakie na „uciśnione państwo bojaźni Bożej" spływają.

Co do Rosji, to stan wewnętrzny tego kolosu na glinianych nogach i w czapce frygijskiej — mocno pozwala nam wątpić w to, by Sowiety mogły się zdecydować na krok tak ryzykowny dla siebie i swego „autorytetu".

Wieści głuche i rozdmuchiwane o mobilizacji, koncentracji wojsk to tu, to tam, są często niesprawdzone, a nierzadko i wręcz fałszywe.

Z drugiej strony nie przeszkadza to, że p. Cziczerin et consortes umieją, gdy tego wymaga polityka, mruknąć złowrogo, pogrozić palcem Polsce „niesznującej traktatu", ale wygląda to operetkowo i wydaje się zwykłem „kiwaniem palcem w.. bucie".

Wiadomość o rzekomem „wypowiedzeniu Polsce wojny(?) przez rząd republiki sowieckiej Białorusi", w świetle prawdy okazała się humbugiem i sprytnym manewrem sowieckim, boć cale nieporozumienie polegało na tem, że prezes—komisarza wspomnianej republiki p. Łastowskij puścił sobie w świat groźne radjo „Do wszystkich!", licząc z góry na efekt. Armja białoruska —to „rycerze królowej Madagaskaru" a p. Kapsukasowi ani się śni — zdobywać Polskę...

Celem sowieckich „prawitielej" to ustawiczne straszenie, trzymanie w szachu sąsiada, mącenie, szerzenie paniki, a głównie—agitacji na rzecz rewolucji, jako gruntu do zaprowadzenia rządów sowieckich w „zgniłych" państwach Zachodu, które chcą komisarze wyleczyć z marazmu burżuazyjności...

Ale należałoby im odrzec na to: „*Medice, cura te ipsum!*"...

Wiadomo, że przyjaciół mamy niewielu. Niemcy, Rosia i Litwa kowieńska często tam sobie urządzają za naszemi plecyma konszachty, plotkują, obgadują nas, szyją nam buty, a od czasu do czasu sprytnie straszą, śląc w świat bałamutne wieści w myśl zasady, że „może się coś na tem zarobi, może się to opłaci"...

Niestety, metoda ta odnosi najczęściej fiasco.

Wszelka zatem propaganda tego rodzaju to chęć sprowokowania Polski, aby móc się do niej potem przyczepić i dowieść, że Polska jest imperjalistyczną i żądnem podbojów państwem...

Jak niesłuszne są jednak obawy co do bliskiej wojny, tak bezcelnie kłamliwe wszelkie posądzenia Polski o wrogie zamiary względem sąsiadów...

Kto chce psa uderzyć — ten zawsze kij znajdzie... A nas niejeden z sąsiadów chętnieby uderzył.

Polska wystąpi wtedy, kiedy ją napadną. Nie zna czy to jednak, byśmy mieli spać błogo na laurach. Dyplomacja nasza ma roboty wiele i musi pamiętać o tem, co w swoim czasie powiedział jeden z synów narodu niemieckiego, że „Si vis pacem, para bellum".

Nie należy tego brać dosłownie, boć nie wolno nam trwonić grosza na zbrojenie się w czasie pokoju, należy jednak dyplomatycznej ostrożność, rozwaga, spryt nie zawadzą...

Co zaś do prasy i różnych w niej wieści, to zaznaczyć należy, że prasa była, jest, i będzie zawsze czułym, seismometrem na wszelkie wstrząśnienia i zmiany w polityce...

J. S—ki.

Leszczyński o stosunkach handlowych Rosji sow. z Polską

Komunista polski, Leszczyński zamieszcza w dzienniku „Ekonomiczeskaja Żyzń" artykuł, poświęcony przyszłym stosunkom polsko-rosyjskim.

„Upadek przemysłu, katastrofalny stan waluty polskiej, a także brak udoskonaleń technicznych ostatniej doby nie pozwalają Polsce konkurować na zachodnich rynkach handlowych. Jak dawniej, tak i obecnie burżuazja polska spogląda na wschód, gdyż rozumie, że przemysł polski jest ściśle zależny od surowców rosyjskich, i że tam znajdzie najdogodniejszy zbyt dla swej produkcji. Te fakty są najlepszą gwarancją dla traktatu ryskiego, który daje przemysłowcom polskim szerokie pole do działania w Rosji i na Ukrainie. Przemysł polski znajduje się w warunkach bardzo ciężkich. W łódzkich fabrykach tkackich jeszcze przed dwoma miesiącami pracowało 36 proc. robotników w porównaniu z czasem przedwojennym; obecnie, kiedy zamknięto znów parę fabryk, przemysłowi tkackiemu zagraża zupełna katastrofa.

Zadziwiającym jest to, że przemysłowcy łódzcy, pomimo ogólnego zastoju, stanęli przed faktem nadprodukcji. Składy łódzkie przepełnione są manufakturą, która nie znajduje zbytu z powodu wygórowanych cen, natomiast na rynku miejscowym widzimy towary niemieckie i czeskie, które kalkulują się daleko taniej niż własne. Metr materjału łódzkiego kosztuje 2,000 mk., kiedy towaru niemieckiego — 1,300 mk. (ceny w walucie polskiej w miesiącu kwietniu). To samo dzieje się w przemyśle żelaznym: angielskie żelazo kosztuje w Polsce 23,000 mk. podczas gdy własne — 26,000 mk.

Kryzys przemysłowy i brak eksportu powoduje spadek waluty polskiej, co znów wywołuje drożyznę w kraju i zastój na rynku wewnętrznym. Jedynym sposobem wyjścia z tej ciężkiej sytuacji jest handel z Rosją sowiecką. Handel zamienny z Polską daje Rosji wielkie perspektywy: niski kurs waluty polskiej i bliskość granicy, a więc łatwość transportu. Przemysłowcy polscy oddawna znają rynki rosyjskie i ukraińskie, a linja graniczna, długości 1,000 wiorst, ułatwi bardzo dostawę towarów.

Wice-minister handlu i przemysłu, p. Sztrasburgier, powiedział, że Polska może ofiarować: sól, naftę, naczynia emaljowe, manufakturę i maszyny rolnicze wzamian za zboże, skóry, i t. p.

Polska nie posiada nadmiaru towarów dla handlu zamiennego, lecz może zakupić je na Zachodzie; obecnie już nawet kupcy francuscy zwożą towary do Polski w celu dalszego transportowania ich do Rosji. Polska chce być jedynym pośrednikiem w stosunkach handlowych Rosji z Zachodem; na przeszkodzie stanie niezadawalniający stan kolei i nieuregulowane stosunki z sąsiadami, a przedewszystkiem z Niemcami. Dla tych warunków Rosja sow. w handlu zewnętrznym z Anglją i Niemcami będzie musiała się wyrzec pośrednictwa Polski, będzie korzystała w dalszym ciągu z usług Łotwy, Estonji i Finlandji.

Dopóki nie będzie zawartą ostateczna umowa

dlowa między Polską a Rosją, oba te państwa muszą poprzestać na wymianie towarów sposobem kontrabandy. (*Russpr.*)

Dola oficerska.

W ministerjum spr. wojskowych odbyła się konferencja prasowa w związku z zatrważającym objawem opuszczania szeregów oficerskich przez wojskowych.

Jak poinformował obecnych szef V-go (personalnego) oddziału sztabu MS. Wojsk., pułkownik Maliszewski, przyczyną tego są dwa czynniki: 1) niesłychanie niskie uposażenie oficerów i 2) dziwna niechęć, którą obecnie przejawia pewna część społeczeństwa do wojska.

Skutek jest ten, że armji naszej ubyło od listopada r, z: przeszło połowa oficerów. Odnośnie do poborów oficerskich, to np. generał, stacjonowany w miejscowości V klasy (kawaler), pobiera według obecnych norm 15120 mk. miesięcznie. Wprawdzie uposażenie w droższych miejscowościach jest nieco wyższe, ale w żadnym razie nie stoi w stosunku do potrzeb i cen bieżących.

O ile wyznawcy hasła, że „podczas pokoju nie potrzeba nam oficerów" będą w dalszym ciągu głosili swe szkodliwe zasady, to armji polskiej grozi zupełny brak oficerów.

W dalszym ciągu konferencji omawiano sprawę awansów, weryfikowania i wykazów oficerów, będących obecnie na służbie czynnej.

Co się zobowiązały dostarczyć nam Węgry i co my Węgrom.

Jak wiadomo, między Polską a Węgrami zawarto umowę handlową.

Na zasadzie tej umowy Polska zobowiązuje się udzielać pozwolenia na wywóz do Węgier w dowolnych ilościach materjałów włóknistych, produktów naftowych, maszyn rolniczych, wyrobów z drzewa, naczyń emaljowanych, wyrobów metalowych, materjałów budowlanych, świec, watążek, guzików, bibułek cygaretowych.

Węgry zobowiązały się dostarczyć Polsce potrzebnych do uzyskania surowców środków produkcji, a więc: wyrobów drewnianych, chemikalji, oraz mąki, kukurydzy, olejów roślinnych, wreszcie wyrobów drzewnych, materjałów dla kolejek wąskotorowych, wagonów, narzędzi lekarskich i weterynaryjnych.

Pamiętajmy o powracających jeńcach!

Niemcy przygotowują szantaż na wielką skalę.

BYTOM. (E. E.) Informacje napływające ze źródeł niemieckich pozwalają wywnioskować, że Niemcy przygotowują na wielką skalę szantaż polityczny, polegający na zagrożeniu wojną Europie w razie podziału obszarów przemysłowych G. Śląska. Stwierdzić należy, iż przygotowania wojskowe Niemiec nad granicą śląską stają się coraz bardziej intensywne. Zwrócić należy uwagę na znamienny fakt, że po konferencji sekretarzy stanu, która odbyła się w Wrocławiu, w ubiegłą sobotę i niedzielę, prasa niemiecka otrzymała instrukcję używania tonu pojednawczego w stosunku do Polski. Instrukcje te miały niewątpliwie na celu uśpienie czujności czynników polskich. M. in. polecono prasie rozgłaszania wiadomości o ewtl. neutralizacji G. Śląska, a co najmniej części jego między Odrą a granicą polską. Niemieckie placówki dyplomatyczne otrzymały polecenie popularyzacji tej idei.

Powstanie śląskie a produkcja węgla.

BYTOM. (Pat.) Podana w dziennikach niemieckich wiadomość, że obecna produkcja węgla na G. Śląsku z powodu powstania wynosi tylko 50 proc. produkcji przedpowstaniowej, jest nieprawdziwa, gdyż już w czasie powstania produkcja ta wynosiła około 70 proc. a obecnie wynosi już przeszło 90 proc.

Przez telegraf.

— Do komisji rzeczoznawczej do spraw wileńskich, zaproszeni zostali przez wysłannika rządu polskiego p. Kossakowskiego, rektor uniwersytetu Siedlecki, pr. Zawadzki, prezydent miasta Wilna Bronisław Krzyżanowski i Kazimierz Okulicz. Obrady komisji rozpoczną się dnia 9 sierpnia w Warszawie.

— W dniu 19 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej Rady miejskiej w Kownie. Najliczniejszy klub w nowej Radzie stanowią Polacy. Prasa kowieńska zachowuje o tej uroczystości milczenie.

— Ambasador włoski w Berlinie wyjechał do Rzymu. Dzienniki upatrują związek między tym wyjazdem a sytuacją na G. Śląsku i pobytem gen. De Marinisa w Rzymie.

— Izba włoska przyjęła 302 głosami przeciwko 136 wniosek, wyrażający votum zaufania gabinetowi Bonomiego.

— Pisma sowieckie donoszą o wybuchu w Persji rewolucji bolszewickiej.

— Prasa sowiecka zamieszcza oficjalny komunikat komisarza ludowego dla opieki społecznej. Komunikat brzmi: kto może ucieka z guberni, dotkniętych klęską głodową. Pozostała ludność żywi się trawą, ślimakami, szczawiem i korą drzewną. W niektórych okolicach lasy iglaste obdarte są zupełnie z kory. Ludność zdziesiątkowana jest epidemją cholery. W Moskwie w ostatnim tygodniu umarło na cholerę 500 osób. „Izwiestja" donoszą, że od 1 czerwca zgłoszono 24,000 wypadków cholery. (EE).

— Niemiecko-łotewskie rokowania w celu zawarcia umowy handlowej są bliskie zerwania. Jak słychać Łotwa na pierwszem miejscu postawiła warunek wynagrodzenia za szkody wojenne, a Niemcy przyszli, jak zwykle, brać, a nie dawać.

Z Górnego Śląska.

Niemcy na Śląsku rozpoczynają akcję bojową?

BYTOM. (EE.—Radjo). Dn. 23 bm. o godz. 11 wieczorem patrole niemieckie przeszły Odrę pod Dzieszkowicami i ostrzeliwały wieś do godziny 3 w nocy. Wówczas przyjechały dwa pociągi ze strony Kędzierzyna, przywożąc sztostruplerów, którzy zajęli pozycję. Niemcy rozpoczęli atak koncentryczny na Dzieszkowice, ostrzeliwując silnie z karabinów maszynowych i miotaczy min. Potem Niemcy przeszli do szturmu i zajęli wieś. Ludność polska schroniła się do lasu. Po zajęciu wsi Niemcy rozpoczęli planowy rabunek. Konie, bydło i inny inwentarz Niemcy zrabowali i wywieźli na przygotowanych formankach, przybyłych z za Odry. Przez cały czas napadu komunikacja kolejowa i telefoniczna była przerwana, co wskazuje na współdziałanie w napadzie niemieckich władz kolejowych. W czasie strzelaniny trzech polaków zostało zabitych — kilkunastu rannych. Jednocześnie z tym napadem w kołach aljanckich w Bytomiu rozszerzyła się pogłoska, jakoby oddziały Selbstschutzu przekroczyły granicę terenu plebiscytowego. Potwierdzenia ostatniej wiadomości brak.

Francja postępuje konsekwentnie

GENEWA. „Journal de Debat" komunikuje: Rząd francuski wysłał w poniedziałek wieczorem do Niemiec notę, dotyczącą transportu wojsk francuskich przez Niemcy na G. Śląsk, w której równocześnie odrzuca niemieckie zarzuty czynione Francji, która żąda pociągów w celu przetransportowania posiłków tych bez zezwolenia Anglji i Włoch, jako nieuzasadnione i stawia Niemcom powtórne żądanie stawienia do dyspozycji władz wojskowych francuskich wystarczającego taboru kolejowego, potrzebnego do przewiezienia wojsk francuskich na Górny Śląsk.

Posiłki uchwalone

PARYŻ. Jak już wczoraj telegrafowałem potwierdza się wiadomość, że Rząd francuski wyraził swoją zgodę na zebranie się Rady Najwyższej w dniu 4 sierpnia. Miejscem obrad będzie Paryż albo Boulogne. Lloyd George przybędzie do Paryża pomiędzy 5 a 10 sierpnia. Również prezydent Bonomi, który zamknie sesję parlamentarną włoską 5-go, względnie 6-go sierpnia, będzie brał udział w Radzie Najwyższej.

Należy zauważyć, że Francja udzieliła swojej zgody na zebranie się Rady Najwyższej pod warunkiem, że Anglja zgodzi się, aby Francja wysłała na Górny Śląsk posiłki wojskowe. Wyjazd ostatniej dywizji, który miał nastąpić jutro, został odłożony aż do przybycia angielskiej noty, która godzi się na wysyłkę posiłków wojsk sprzymierzonych na Górny Śląsk.

Lloyd George w Paryżu

LONDYN. „Daily Express" donosi, że do Paryża wysłano nowe propozycje angielskie, w których Anglja proponuje zebranie się Rady Najwyższej w najbliższym tygodniu. Lloyd George zamierza przybyć osobiście do Paryża, aby się przedtem porozumieć z Briandem.

Dąbski na zjeździe państw bałtyckich.

HELSINGFORS. (E.E) Dn. 24-go b. m. przybył tu wiceminister Dąbski w towarzystwie referentów ministerstwa spraw. zagr. p. Łukasiewicza i Komarnickiego. Przybyłych powitali na dworcu ministrowie Holski Ehrstrom i Rednik. Orkiestra odegrała hymm polski. Jednocześnie przybyli do Finlandji łotewski prezydent ministrów Mejerowicz, oraz z ramienia Estonji minister Pijp. Prasa fińska omawia żywo konferencję helsingforską, uważając ją za odpowiedź na mobilizację Rosji.

Rząd polski poleca Zeligowskiemu zdemobilizować żywioły obce.

WARSZAWA. (wł.) Wyjechał do Wilna, wysłany przez ministerjum spraw zagranicznych, p. Kossakowski. Zawiózł on list do gen. Zeligowskiego z poleceniem zdemobilizowania tych członków jego armji, którzy nie są rodem z Litwy środkowej. Jak wiadomo, na takie żądania Rady Ligi Narodów zgodził się w swej ostatniej mowie p. Skirmunt.

Kampanja niemiecka przeciw marce polskiej.

WIEDEN. (Tel, włas.) Tutejsza „Sonn-und Montagszeitung" w dłuższym artykule stwierdza, że Niemcy wyrzucają miljardy w celu sztucznego obniżenia waluty polskiej. Jest to poniekąd stosowane i przeciwko wartości korony austrjackiej, ponieważ giełda wiedeńska jest silnie zainteresowana w kursie marki polskiej. Ta sama gazeta stwierdza, że Niemcy w swoich operacjach przeciwko marce naszej posługują się fałszywemi wiadomościami o Polsce. Na dłuższą metę jednak tego rodzaju akcja powodzenia mieć nie może; należy pamiętać bowiem, że kierownik finansów amerykańskich oznajmił o długoterminowym kredycie dla Polski, co wpłynie na podniesienie polskiej waluty nieodzownie

Mobilizacja Litwy Kowieńskiej.

WILNO. (E. E.) Przygotowania do mobilizacji w Kowieńszczyźnie już zakończono. Obecnie odbywa się mobilizacja koni. (Pytanie kogo chce Litwa w ten sposób nastraszyć i co ma na celu ta mobilizacja? Red)

„Jedyny ratunek w nowej ofenzywie".

BERLIN. (Russpress.) „Gołos Rossii" zamieszcza sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komitetu wykonawczego w Moskwie na którym Trocki m. in. powiedział co następuje: „Najbliższa przyszłość dowiedzie nam, że polityka, polegająca na utrzymaniu równowagi i ustępstwach dla kapitalistów, jaką obecnie uprawia Lenin, jest mirażem, a może nawet utopją. Kapitalistyczna Europa nas nienawidzi i nigdy nam nie pomoże, raczej pozwoli zginąć naszej ludności, aniżeli zasili zbożem.

Nie pozostaje nam więc nic, in. jak sięgnąć siłą oręża po to, czego nam nie chcą dać dobrowolnie. Niechęć Europy względem nas skrupi się przedewszystkiem na Polsce, przeciwko której skierujemy nasze pierwsze kroki, na tej Polsce, która pozwala sobie na gwałcenie traktatu ryskiego.

Nasza ofenzywa jest jedynym sposobem ukarania Polski, i zdobycia koniecznego dla nas zboża.

Nie kijem go, to pałką...

LYON. (P. A. T.) Według agencji Havasa, rząd niemiecki miał się porozumieć z rządem sow. co do wywołania komunistycznych zaburzeń na G. Śląsku przed opublikowaniem decyzji Rady Najwyższej w sprawie górnośląskiej. Stwierdzono, że w armji gen. Hoefera znajduje się wielu komunistów.

BYTOM. (P.A.T.) Władze koalicyjne wpadły na trop nowego planu niemieckiego wywołania rozruchów zbrojnych w dniu konferencji Rady Najwyższej.

Obawa przed sojuszem polsko-francusk.

LONDYN. „Daily Chronicle". organ stojący blisko Lloyd George'a, wyraża przekonanie, że przyjdzie do zawarcia nowego polsko-francuskiego sojuszu i powiada, że jeśli Rada Najwyższa nie zbierze się wkrótce, wówczas mogą powstać zawikłania, które zadadzą śmiertelny cios Entencie.

Przed zawieruchą na Wschodzie.

RYGA. (Orient). „Siewodnia" podaje wiadomości, że konna armja Budiennego po przyprowadzeniu jej do porządku i skompletowaniu ludzi i koni, zostala przerzucona na Białoruś i obecnie zajmuje powiaty Rzeczycki, Mozyrski i Bobrujski.

TELEGRAMY.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

ŁÓDŹ, (PAT). W województwie odbyła się konferencja w sprawie strajku w przemyśle włóknistym, która jednak nie dała pożądanych rezultatów. Konferencje nadal odbywać się mają w Warszawie, w ministerstwie pracy.

Fałszerze banderoli i etykiet monopolowych.

WARSZAWA, (tel. wł.) Władze skarbowe wpadły na trop i aresztowały bandę fałszerzy, zajmujących się fałszowaniem banderol skarbowych na wyroby tytuniowe, etykiety na papierosy monopolowe, etykiety na spirytus, sacharynę i t. p. artykuły monopoli państwowych. Sprawcami są oczywiście żydzi. Podczas rewizji znaleziono w dzielnicy żydowskiej znaczną ilość gotowego materjału, oraz skonfiskowano klinę, tłoczącą banderole i etykiety. Jak się zdaje szajka ta prowadziła ten proceder już od dłuższego czasu tak, że straty oceniać należy na miljony.

Rozruchy rewolucyjne na Rusi zakarpackiej.

WARSZAWA, (EE. Radio). Na Rusi Karpackiej wybuchły poważnych rozmiarów rozruchy rewolucyjne. Rusini wypędzili z wielu miejscowości władze czeskie i uwięzili żandarmów. Powstańcy stawiają silny opór. W jednej z ostatnich walk wojska czeskie poniosły poważne straty.

Wyjazd Lenina do Londynu.

LONDYN. (EE). Według „Daily News". istnieje w Moskwie zamiar wyjazdu Lenina razem z Gorkim do Londynu. Anglicy, przebywający w Rosji, namawiają Lenina do tej podróży. Mówią oni, że Anglja gotowa jest udzielić Rosji pomocy, jeżeli Lenin zgodzi się na prowadzenie polityki w umiarkowanym kierunku.

Jaki tabor kolejowy otrzymuje Polska od Niemiec

BERLIN, (EE). Komisja repatrjacyjna w Berlinie przyznała Polsce 2000 lokomotyw, 1725 wagonów osobowych różnego typu, 250 wagonów bagażowych i 49725 wagonów towarowych. Większa część lokomotyw jest w Polsce. Odbiór wagonów osobowych rozpoczął się z dn. 15 b. m. i trwać będzie do końca 15 września, bezpośrednio potem nastąpi odbiór wagonów towarowych. Jednocześnie przyznano Polsce znaczną ilość materjału zapasowego i reperacyjnego, jak złożeń kołowych, osi i t. p. Znaczna ilość tego materjału (11 proc.) odejdzie do Polski w tych dniach.

Niemcy płacą.

PARYZ. (PAT.) Niemcy zawiadomiły o zamiarze natychmiastowego wypłacenia w walucie europejskiej nowej zaliczki, w wysokości 71 milionów.

Żydzi w Łodzi a Palestyna.

ŁODZ. Dzisiejsze pisma niemieckie donoszą za prasą żydowską: Łódzki fabrykant, Lusternik, został przez grupę fabrykantów żydowskich wysłany do Palestyny celem odbycia konferencji z angielskim komisarzem w Jerozolimie, sir Samuelem.

Lusternik przedłożył komisarzowi plan urządzenia szeregu tkalni i przędzalni oraz założenia fabrycznego miasta z domami dla robotników. Angielski komisarz polecił urzędowi krajowemu w Palestynie wyznaczyć na ten cel odpowiednie tereny.

Jeden jedyny ochotnik.

ROWNO. (PAT). Rząd sowiecki wezwał niedawno ochotników do armji mającej na celu walkę z generałem Siemionowem na Syberji. Z całej Ukrainy zgłosił się do wojska 1 ochotnik.

Nasze stronnictwa w Sejmie.

Wychodzący w Krakowie „Głos Mieszczański" daje zestawienie w sejmie naszych stronnictw.

Różnych klubów i klubików mamy dzisiaj w sejmie coś około 15. Jest to już troszeczkę za wiele.

Wyliczamy je, zaczynając od skrajnej prawicy.

I tak: Narodowa demokracja, czyli Związek Ludowo Narodowy — 75 posłów.

Chrześcjańsko - Narodowe Stronnictwo Ludowe (posła Dubanowicza) — 25 posłów.

Chrześcjańsko Narodowy Klub Pracy czyli Chrześcjańska Demokracja (Chadecja) — 27 posłów.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe (posła Skulskiego) — 52 posłów.

Klub Pracy Konstytucyjnej — 14 posłów.

Zjednoczenie Mieszczańskie — 12 posłów.

Polskie Stronnictwo Ludowe — 85 posłów.

Katolickie Stronnictwo Ludowe — 8 posłów.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", czyli Tugutowcy — 23 posłów.

Polskie Stronnictwo Ludowe lewica czyli Stapińszczycy — 12 posłów.

Narodowa Partja Robotnicza — 28 posłów.

Socjaliści 34 posłów.

Stronnictwo Ludowe Radykalne (ks. Okoń) 5 posłów.

Komuniści 2 posłów.

Żydzi 10 posłów.

Niemcy — 8 posłów.

Oto mamy obrazek poszczególnych klubów w sejmie.

W ostatnich dniach czerwca sejm podzielił się na trzy części, a to, prawicę centrum i lewicę.

Prawica: Związek Ludowo-Narodowy — 75 posłów.

Narodowo - Chrześcjańskie Stronnictwo Ludowe (p. Dubanowicza) — 25 posłów i Chrześcjańska Demokracja — 27 posłów; razem 127 posłów.

Centrum czyli zespół stronnictw centrowych: Narodowe Zjednoczenie Ludowe (p. Skulskiego) 52 posłów.

Klub Pracy Konstytucyjnej — 14 posłów.

Zjednoczenie Mieszczańskie — 12 posłów i Polskie Stronnictwo Ludowe — 85 posłów; razem 163 posłów.

Jest jeszcze mały klubik p. Matakiewicza, Kat. Stronnictwo Ludowe z 8 posłami, który prawdopodobnie pójdzie z centrum,

Lewica: Polskie Stronnictwo Ludowe, Wyzwolenie (Tugutowcy) — 23 posłów, Polskie Stronnictwo Ludowe lewica — 12 posłów, Narodowa Partja Robotnicza — 28 posłów i P. PS. — 34 posłów; razem 97 posłów.

Żydów i Niemców nie można zaliczyć ani do prawicy, ani do centrum, ani też do lewicy; bo rozmaicie czasami głosują i z prawicą i lewicą, zależy nie od swojego interesu.

Tak wygląda i tak się podzielił w ostatnim czasie nasz sejm. Mamy więc po stronie prawicy 127 posłów, w centrum 163, a na lewicy 97 posłów.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Znów nam grożą nową wojną
nowi wałdzcy i kamraty:
Niemiec z Rosją znów żonaty,
wraz z Litwinką niespokojną.

Rozwój nasz im w oku solą
głód podbojów im doskwiera,
więc się broń i wojska zbiera,
choć im ciężko z własną dolą..

Że oazą prac spokojną
chce być Polska w Europie,
sąsiedzi Jej grożą — wojną,
tonąc w wojen tych ukropie.

Kto grom sieje — zbiera burze
miecz — fałszywe to narzędzie.
Klin się dziś na Polskę struże,
lecz obaczym, co stąd będzie...

Polska nigdy nie napadnie
na sąsiadów swych bez racji,
lecz kto Ją chce zdusić zdradnie
dojdzie do... kompromitacji!...

Es.

— **Czas słoneczny a zegarowy.** Do 1 sierpnia ubędzie dnia o 1 godzinę i 5 minut; dnia 31 lipca dzień ma 15 godzin i 18 minut.

— **Upały.** Od dłuższego czasu w Zagłębiu, jak zresztą i w całym kraju, mamy niezwykłe upały, które, jak nas dochodzą wieści, odbijają się bardzo ujemnie na okopowiznach. Dla charaktorystyki tych upałów podajemy temperaturę zaobserwowaną w dniach ostatnich. Otóż onegdaj i wczoraj o godz. 12—1-ej w poł. termometr Reamura wskazywał w mieszkaniach 24—25 stopni, w cieniu 30—32 stopnie, zaś w słońcu (w pełnem oświetleniu) 41 — 42 stopnie ciepła. Nic dziwnego, że w różnych okolicach kraju, jako też i w miastach i po wsiach Zagłębia zdarzają się częste i groźne pożary. Pracujący na roli mężczyźni, a szczególnie kobiety ulegają silnym krwotokom nosowym, a zdarzyły się nawet wypadki porażenia słonecznego. Ludność wiejska w wypadkach krwotoków radzi sobie po swojemu, zatykając nos zielskiem, co podobno ma skutkować...

— **„Miljonówka".** W kasynie urzędniczym, przy ulicy Nowy Swiat 67 odbyło się ciągnienie „Miljonówki". Wylosowany został Nr. 0,168375.

— **Historja przemysłu graficznego w Polsce.** Bibjoteka Zawodowa Graficzna (Warszawa Bracka 18 m. 39), przystępując do opracowania historji współczesnego przemysłu graficznego w Polsce — zwraca się do wszystkich zakładów graficznych, które nie otrzymały dotychczas kwestjonarjusza, aby w terminie do dnia 8 Sierpnia 1921 roku nadesłały pod powyżej podanym adresem następujące szczegóły: 1) Dokładne brzmienie firmy. 2) Dokładny adres. 3) Rok założenia 4) Ilu obecnie firma zatrudnia pracowników. 5) Iloma i jakiemi maszynami firma rozporządza. 6) Roboty ważniejsze, wykonane w własnym zakładzie. 7) Czy firma posiada własne godło. 8) Kiedy użyła go po raz pierwszy. 9) Kto je projektował. Odbitkę godła uprasza się dołączyć dla reprodukcji.

— **Ustosunkowanie narodowościowe w Polsce.** Na każdych 100 mieszkańców w Polsce jest 65 polaków, 17 ukraińców. 3 białorusinów 5 niemców, 7 żydów, niecały litwin (bo na 250 mieszk. 1 litwin) i niecały rosjanin (bo na 200 mieszkańców jeden).

— **Jakie rocznice "obchodzimy w sierpniu?** W sierpniu wypadają następujące rocznice historyczne: 6 sierpnia 1914 r. przekroczyli granicę zaboru rosyjskiego „strzelcy" Józefa Piłsudskiego—święto wojska polskiego; 11 sierpnia 1569 roku uroczyście zatwierdzono wiekopomną unję Litwy z Polską na Sejmie w Lublinie. 14 sierpnia 1018 roku Chrobry Bolesław zdobył Kijów. 15 sierpnia br. pierwsza rocznica ocalenia Warszawy i Polski przed nawałą bolszewicką. 17 sierpnia 1629 r. urodził się Jan III Sobieski w Olesku.

— **Racjonalne — ale niewykonalne..** Policja w mieście naszem otrzymała pono w tych dniach nakaz kontrolowania miar i wag w sklepach i u mieszkańców, zajmujących się handlem, tymczasem najbliższy oddział urzędu mierniczego, cechującego te miary i wagi, znajduje się w... Dąbrowie. Jak wobec tego policja miejska wykonać ma rozporządzenie — trudno sobie wyobrazić. Wielu sprzedawców w miastach posiada dotąd wagi niesprawdzone. O ile nam wiadomo—państwo pobiera za cechowanie pewien i to dość znaczny podatek. Nasuwa się tedy pytanie, jak wysokie muszą być sumy, których państwo nie pobrało z wag, ciężarków i miar niesprawdzonych? Szkoda, że wydający rozporządzenia nie myślą o tem, jak będą one przeprowadzone w praktyce.

— Odbieranie depesz telefonicznie. Z Krakowskiej Dyr. Poczt i Telegr. otrzymaliśmy następujący komunikat prasowy. Dyrekcja Poczt i Telegrafów zauważyła, że abonenci telefoniczni nie korzystają z przysługującego im prawa nadawania i odbierania telegramów za pośrednictwem telefonu, które w czasie wojny było przez pewien czas zastosowane. Ponieważ ograniczenie to oddawna jest zniesione, mogą wszyscy abonenci korzystać z prawa nadawania i odbierania telegramów telefonicznie, o ile zechcą stosować się do istniejących przepisów. Za pośrednictwo tak przy nadawaniu jak i odbieraniu telegramów przez telefon pobiera się wedle najnowszej taryfy za każde 100 wyrazów lub część tychże opłatę w wysokości 10 marek.

— Ach te telefony! Centralę stacji telefonicznej w Sosnowcu prosimy, ażeby podała do wiadomości, ile godzin trzeba dzwonić, ażeby otrzymać odpowiedź „zajęte", a jeżeli połączy po kilkogodzinnym dzwonieniu z żądanem abonentem, co należy zrobić aby nareszcie rozłączono, gdyż kilkugodzinne dzwonienie nie pomaga. Kiedyż nareszcie Warszawa czy Wiedeń zaprowadzą porządek z naszymi telefonami?

— Nowe urzędy telegraficzno telefoniczne. Dyrekcja Poczt i Telegrafów Okręgu Krakowskiego zawiadamia, że w Urzędach pocztowych Lunna powiatu Grodno, Kucabork powiatu Mława i Milanówek powiatu Warszawa zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— Jeszcze o zwyżce opłat pocztowych. Przypominamy Sz. Czytelnikom, że począwszy już od 15 lipca rb. należy na zwyczajne listy (w kopertach, naklejać znaczek pocztowy za 5 mk. na listy otwarte (pocztówki) nakleja się znaczek pocztowy za 4 marki, na pocztówki z odpowiedzią — za 8 marek. Od przekazów pieniężnych do 100 marek płaci się 3 marki, do 250 — 5 mk. do 500 — 10 mk.; do 1000 — 15 mk.; do 2500 — 30 mk. do 5 tysięcy — 50 mk., a za przekaz do 10 tysięcy opłaca się 100 mk.

— Pożądana inowacja w mieście. Od kilku dni pojawili się w Sosnowcu obok dworca dyr. warsz. czyścibutowie, inwalidzi wojenni, którzy w ten sposób zarobkując, nie chcą być ciężarem dla społeczeństwa. Nawiasem mówiąc, ta inowacja była dawno pożądaną i jak widać z powodzenia, jakie mają wśród publiczności inwalidzi, ma u nas rację bytu, zbliżając nas i... pod tym względem trochę do Zachodu. Praca nikogo nie hańbi i lepiej pracować, niż czekać na łaskę ludzką, litość i pomoc... Magistrat nasz przewidział pono tę inowację, bo opracował, jakoby, nawet już taksę. Radzilibyśmy Magistratowi zmonopolizować również i uliczną sprzedaż wyrobów tytuniowych w rękach inwalidów wojennych.

— Skąd idzie do nas komunizm? Przed tygodniem Baon Celny nr. 15 ujął na odcinku granicznym, pomiędzy Saturnem a Czeladzią 2ch żydów, mieszkańców Będzina; Preissa i Jakubowicza, którzy nieśli z za kordonu 26 kg. różnych broszur pism i odezw komunistycznych w celach agitacyjnych. Broszury te wydrukowano w Gliwicach, jak wnioskować należy z cech firmowych na tej bibule. Obu aresztowano, oddając w ręce odpowiednich władz, zaś sprawę całą skierowano do prokuratorji przy Sądzie Okr. w Sosnowcu.

Z Siewierza.

(Korespondencja własna)

Nasz korespondent donosi: Stosunki administracyjne w Siewierzu dużo pozostawiają do życzenia. Na czele gminy stoi obecnie sołtys, gdyż wójta ani podwójta niema. Trzeba będzie chyba zwołać nowe wybory siódme z rzędu w ciągu niecałych trzech lat. Zdaje się że gmina Siewierz osiągnęła rekord co do ilości wybieranych z kolei wójtów. Gminiacy za mało przykładają wagi co do osoby wybieranego przedstawiciela władzy samorządowej gdyż np. w ostatnich wyborach wzięło udział zaledwie 122 osoby.

Jak dalece anormalne są miejscowe stosunki, to świadczy fakt, iż do tej pory od m-ca października roku ubiegłego nie mamy sędziego gminnego. Wprawdzie w maju zamianowano nowego sędziego, lecz ten do tej pory się w Siewierzu nie zjawił i wątpliwem jest czy wogóle zechce tu przyjechać. Nie wiadomem jest co tak odstrasza ludzi od Siewierza, lecz na poparcie przytoczę fakt taki.

Otwarty ma być tutaj, na skutek licznych starań urząd pocztowy, który ma nawet już wynajęty lokal. Lecz cóż z tego, kiedy do tej pory nie przysłano nam kierownika tego urzędu, no ale poczekajmy cierpliwie jeszcze parę miesięcy, a może odnośne władze zdecydują się wreszcie naznaczyć wspomnianego kierownika.

W miejscowym szpitalu epidemicznym panuje błogi spokój z powodu wygaśnięcia epidemji cała służba szpitalna zażywa obecnie mniej lub więcej zasłużonego spoczynku, co kazałoby przypuszczać, że charakterem jest wielce zbliżona do Siewierzan, którzy ogromnie lubują się w bezczynności i tylko lokale miejscowych 8-u „restauracji" cieszą się uznaniem miejscowych działaczy. Wprawdzie przy miejscowej księgarni jest i wypożyczalnia książek, lecz takowe całe miesiące leżą na półkach nie ruszane, gdyż czytanie nie jest rzeczą rentowną dla kieszeni, ani przyjemną dla żołądka... Jasną jest wobec tego rzeczą, że o jakimś ruchu społecznym mowy być u nas nie może. A może się z czasem zmieni? Zobaczymy.

G.

Tragedja głodującej Rosji.

Przybyli tu z Rosji uchodźcy i uciekinierzy komunikują o rozpaczliwej wprost sytuacji Rosji. Głód panuje zarówno w południowych, urodzajnych terenach Rosji, jako też i na północy. Cholera, tyfus, choroby weneryczne, dżuma i inne choroby zbierają obfite plony. Terror nad ludnością władz komunistycznych, usiłujących zaprowadzić ład, nie skutkuje. Brak lekarstw potęguje grozę położenia. Ludność wiejska z terenów nieobsianych w panice ucieka do miast, gdzie ocalały resztki żywności zarekwirowanej u włościan. Gub. Kazańska, Samarska, Symbirska, Saratowska, część Wiatskiej Ufimskiej i okolice Carycyna nad Wolgą są na wymarciu.

Na głównych kolejowych szlakach i punktach węzłowych, gdzie skupiły się masy zbiegów głodujących, dzieją się nie do opisania tragedje. Matki topią swe dzieci i rzucają je pod koła pociągów. Położenie polaków jest rozpaczliwe, bo ludność rosyjska mści się na nich, twierdząc, że jeńcy i uchodźcy polscy zwiększają głód; żywności starczy dla nich na 2—3 tygodnie.

Delegacja polska w Moskwie czyni rozpaczliwe wysiłki, aby umożliwić naszym rodakom powrót do kraju.

Z nad Wołgi, Kamy, z Rostowa n. Donem ludność polska (katolicy) ucieka masami do tego stopnia, że kościoły i budynki parafialne pozostawiane są bez ochrony, na los szczęścia. Sytuacja Rosji jest więc okropna.

Nadesłane.

Od Rady nadzorczej Gwarectwa Węglowego „Brzeszcze" otrzymaliśmy:

Od chwili kiedy w czerwcu r. ub. na stanowisko dyrektora państwowej kopalni węgla w Brzeszczach był wyznaczony inżynier Strączyński, rozpoczęła się w pewnym odłamie prasy bezwzględna przeciw niemu kampanja, stawiająca mu szereg nieuzasadnionych zarzutów i jednocześnie prowadzoną była między robotnikami kopalni usilna agitacja, celem usunięcia go z zajmowanego stanowiska.

W następstwie takiej akcji wszczęte było przeciw dyrekcji kopalni Brzeszcze dochodzenie sądowe i dyrektor Strączyński wraz z pomocnikiem inż. Paschkiem został na wniosek prokuratora sądu w Wadowicach aresztowany i odstawiony do więzienia w Wadowicach. Jakkolwiek po kilku dniach, z braku dowodów winy, obaj aresztowani zostali uwolnieni, autorytet ich w oczach robotników został silnie zachwiany. To też wkrótce po powrocie dyrektora Strączyńskiego na kopalnię tłum robotników wtargnął do kancelarji kopalni, przemocą wywlókł inż. Strączyńskiego z biura i wywiózł go na taczkach z obrębu kopalni.

Takie objawy paraliżujące normalny bieg kopalni Brzeszcze i mogące znaleźć naśladownictwo i na innych kopalniach z drugiej zaś strony tak wielka krzywda, wyrządzona inż. Strączyńskiemu zmuszają Radę Nadzorczą Gwarectwa Węglowego Brzeszcze do kategorycznego oświadczenia i podania do powszechnej wiadomości: że jak to kilkakrotnie stwierdziły specjalne komisje rzeczoznawców; delegowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu (ostatnie z udziałem przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwowej) w postępowaniu dyrektora Strączyńskiego nietylko nie było nic karygodnego, ale przeciwnie wydane przez niego zarządzenia były racjonalne i celowe i zmierzały do uregulowania panujących na kopalni stosunków. Powierzone mu obowiązki pomimo napotykanych trudności, Dyrektor Strączyński spełniał sumiennie i gorliwie i zaufanie, jakie miała do niego Rada nadzorcza na podstawie poprzedniej jego działalności, zostało tylko utrwalone przez całoroczną jego pracę, pod wszystkimi względami pożyteczną i owocną.

Rada Nadzorcza zaznacza, że poczyniła wszelkie kroki celem ukarania winnych.

Sprawozdanie kasowe

Wielkiego Tygodnia Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża w Sosnowcu.

PRZYCHÓD.

	Mk. fen.	Mk. fen.
Z koncertu w Parku		86440,—
Z poczty podczas koncertu		1441,—
Składki zapisywanych członków		64536,—
Ofiary złożone przy zapisywaniu na człon.		19205,—
Kwesty w „Zaciszu"		48265,10
„ w „Cukierni Warszawskiej"		15100,—
Z kinematografów: „Sfinks"	14900,—	
„Zacisze"	8840,—	
„Oaza"	7000,—	30740,—
Z kwesty ulicznej		120998,—
Razem mk.		386725,10

ROZCHÓD.

	Mk fen.	Mk. fen.
Wydatki związane z koncertem	27858,—	
„ „ z kwestą	5345,—	33203,—
30 proc. dochodu netto dla Zarządu Głównego PTCK w Warszawie		106057,—
Razem mk		139260,—

ZESTAWIENIE.	Przychód mk.	386725,10
	Rozchód mk.	139260,00
Czysty zysk Sosnow. Oddziału		247465,10

Jednocześnie Zarząd Oddziału składa podziękowanie za pomoc wszystkim kwestarkom i kwestarzom, Kołu Chrześcjańskiej Młodzieży w Niwce i Dębowej Górze Obywatelom Klimontowa, Tow. „Hr. Renard" za bezinteresowne udzielenie parku, oraz Zarządom kinematografów: „Zacisze" Sfinks i Oaza", Zarządom Cukierni „Zacisze" i Warszawskiej za przeprowadzenie kwest.

Sosnowiec, dnia 20.VII.21.

Przewodniczący: *M. Wencel.*

Skarbnik: *Br. Garliński*

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Stacherski